

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe. Przyjaciel Rolnika i Arkusze powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz z o. r. d.
Adres redakcji i administracji: L. E. S. Z. N. O.
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

17. 138

LESZNO, wtorek, dnia 16-go czerwca 1936 roku

Rok XVII

Wstyd czy honor?

Kłopot rządu angielskiego z sankcjami

London, 14. 6. Prasa angielska dalszym ciągiu zajmuje się niedawną mową angielskiego ministra skarbu, Neville Chamberlaina, który, jak wiadomo — wypowiedział się przeciw sankcjom antywłoskim, zaznaczając, że mowa ta rzeczywiście oznacza początek zmiany dotychczasowej polityki brytyjskiej.

„Press Association“ pisze, że wedle ogólnego mniemania sankcje zostaną teraz zniesione. W wielu sferach istnieje pogąd, że w mowie swej Chamberlain wyraził stanowisko, jakie w kwestji sankcyjnej zajmuje większość członków rządu brytyjskiego.

Dotychczas jednak nie zostało jeszcze postanowione, w jaki sposób załatwić tę drażliwą sprawę.

„Star“ pisze, że rząd brytyjski już przed tygodniem wypowiedział się za zniesieniem sankcyj i o tem prywatnie zawiadomił rząd francuski. Równocześnie prosił on rząd francuski, aby na następnej sesji Rady Ligi Narodów wystąpił z wnioskiem zniesienia sankcyj.

Propozycja ta została jednak przez rząd francuski odrzucona. Premier Blum i minister spraw zagranicznych Delbos, oświadczyli, że rząd francuski nie może się pódjąć tej sprawy. Ich zdaniem wypadłoby raczej Anglii, która pierwotnie wystąpiła z wnioskiem wprowadzenia sankcyj, aby obecnie zaproponowała ich zniesienie.

„Evening Standard“ jest natomiast zdania, że w łonie rządu brytyjskiego istnieje wielka różnica zdań co do

sprawy sankcyj. Mniejszość członków rządu, do której należy także Eden, jest za dalszym utrzymaniem sankcyj antywłoskich.

London, 1, 15. 6. Prawie cała dzisiejsza prasa angielska stwierdza, że poglądy antysankcyjne wyrażone

przez kanclerza skarbu Chamberlaina, podzielane są przez wszystkich niemal członków gabinetu. Dzienniki wyrażają przekonanie, że gabinet przyjmie antysankcyjny punkt widzenia i Wielką Brytanię na najbliższej sesji generalnej wystąpi za ich zniesieniem.

Cesarz Haile Selassie w Anglii



Cesarz Haile Selassie, który wyjeżdża już do Szwajcarii, został przyjęty przez społeczeństwo angielskie z wielkim entuzjazmem. Na ilustracji stoi za cesarzem dr. Martin, minister pełnom. Abisynji oraz dzieci ekscesarza.

Wyuczasy Ojca św.

Rzym, 13. 6. Prasa donosi, że Ojciec św. wyjedzie na wyuczasy letnie do Castel Gandolfo dnia 1 lipca. Odpowiednie przygotowania w letniej rezydencji papieskiej zostały już rozpoczęte.

Protokół dewizowy polsko - gdański

Gdańsk, 13. 6. Prasa zamieszcza protokół, podpisany przez delegację polską i gdańską, ujmujący wyniki przeprowadzonych rokowań dewizowych. Dzienniki podają również wspólny komunikat, wydany przez obie delegacje.

W uwagach własnych pisma ogra niczają się do stwierdzenia, że zawarte porozumienie w dużym stopniu łagodzi dotychczasowy stan rzeczy, który był dla Gdańska nieznośny i niemożliwy. Wyniki rozmów oceniają tu z zadowoleniem. Pisma stwierdzają, że obie strony musiały mieć na uwadze wiele niewiadomych, gdyż nie mogły przewidzieć biegu rzeczy w praktyce. Zawarta umowa może przez każdą ze stron być wypowiedziana w terminie 15-to dniowym. Z tem postanowieniem łączą w Gdańsku nadzieje na przyszłe korzystniejsze porozumienia.

Zarządzenia ang. wobec Arabów

Jerozolim a, 14. 6. Dekretem wysokiego komisarza wprowadzono karę śmierci lub dożywotniego więzienia za akty teroru. Kary te grożą za rzucanie do wojsk brytyjskich i za rzucanie bomb, również i za zamach na linję komunikacji grożą te kary.

Komisarze prowincjonalni będą mieli prawo do nakładania kontrybucyj na wsi i miasta, a także prawo konfiskaty mienia winowajców teroru oraz winnych nieudzielenia pomocy władzom.

Poza tem rozporządzenie wyzna-

cza nagrodę w wysokości 500 f. szt. za udzielenie wiadomości o osobach, które dokonały na początku rozruchów za bójstw 23 Żydów, 3 Arabów, policjanta brytyjskiego i obywatela austriackiego.

Pomimo tego rozporządzenia w różnych częściach kraju ponowiły się różnego rodzaju zamachy. Policja i wojsko odpięrały napastnikom ogniem karabinów maszynowych. Liczba ofiar nieznana, gdyż Arabowie unosili ze sobą rannych i ciała zabitych.

—0—

Zemsta socjalistów gdańskich

Gdańsk, 13. 6. Socjaliści gdańscy, pozbawieni obecnie własnego organu prasowego, który został zawieszony przez policję, prowadzą akcję agitacyjną ulotkami. Hitlerowcy i władze gdańskie usiłują tej agitacji przeszkadzać. Na takim tle doszło do krwawego zajścia przy Niederstadt.

Socjaliści poranili silnie nożem hitlerowca Feliksa Schultza. Schultz, który jest pracownikiem kierowniczym organu hitlerowców, „Danziger Vor-

posten“, został odwieziony w stanie kompletnej bezprzytomności do szpitala. Jako domniemani sprawcy zostali aresztowani socjaliści Schneider i Straphel.

Walka z antysemityzmem

Nowy York, 6. 6. (PAT) Nadburmistrz Nowego Yorku La Guardia wytoczył proces właścicielowi drukarni Edmondsonowi o złośliwe szerzenie waśni wyznawczej i narodowościowej, spowodu wyda-

Dalsze wyroki we Lwowie

Lwów, 15. 6. Przed sądem we Lwowie odbyły się dalsze rozprawy będące epilogiem zajęć kwietniowych we Lwowie. W wyniku rozpraw skazani zostali za rabunek w sklepach, względnie za odkupienie lub przechowanie zrabowanych rzeczy następujące osoby:

Stanisław Kozioł na 8 mies. Helena Kozioł na 6 mies., Józef Sołtyk na 6 miesięcy, E. Pelech, Jan Zeleznik po 6 miesięcy, Józef, Stanisław, Marja Rein na karę po 6 miesięcy więzienia. — 3-ch oskarżonych zostało uwolnionych od winy i kary.

Nowy ambas. w Moskwie

Warszawa, 15. 6. Na miejsce ambasadora Łukasiewicza, który opuścił placówkę w Moskwie i przeniesiony został do Paryża na miejsce ambasadora Chłapowskiego, ma przyjsć dotychczasowy podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów a były poseł w Czechosłowacji Wacław Grzybowski.

Budowa kanału

Warszawa, 12. 6. W jesieni rozpocznie się budowa kanału, łączącego Wisłę i Wartę oraz Gopło. 10-kilometrowy kanał ma połączyć Wartę w okolicy Konina z Gopłem, a przez to z Górną Notecią, Brdą i Wisłą. Nowy szlak komunikacyjny służyłby dla transportów towarowych, a mogłyby nim nawet kursować lekkie statki płaskodenne.

Nowa droga wodna pozwoli na bardzo tani transport produktów rolnych z jednej strony do Gdyni, z drugiej zaś strony do Warszawy.

Kanał, który będzie kosztował około 5 milionów zł., będzie kopany 3 lata.

Van Zeeland oparł się o 3 partje

Bruksela, 15. 6. — W sobotę popołudniu zakończył Van Zeeland pertraktacje w sprawie tworzenia nowego rządu. Po naradach odbytych wspólnie z ministrem spraw zagranicznych z przysiadymi członkami swego rządu, Van Zeeland oświadczył przedstawicielom prasy, że nowy jego gabinet jest już prawie gotowy.

Jak donoszą z kół politycznych, nowy rząd belgijski będzie się składał z przedstawicieli partji katolickiej, liberalnej i socjalistycznej.

Przypuszczalny skład jego będzie następujący: Prezydium rady ministrów: Van Zeeland, sprawy zagraniczne Spaak (socjalista), obrona narodowa general Denis, finansy i sprawy bezrobocia De Man (socjalista), roboty publiczne Merlot (socjalista), poczta i telegraf Bouchery (socjalista), ministerstwo zdrowia Vandervelde (socjalista), ministerstwo pracy i opieki społecznej Delattre (socjalista), sprawy wewnętrzne De Schryver (katolik), sprawy gospodarcze Van Isacker (katolik), kolonje Rubbens (katolik), ministerstwo rolnictwa Pierlot (katolik), ministerstwo sprawiedliwości Boyse (liberal), oświata Hosta (liberal), komunikacja Marcel Henry Jaspas (liberal).

Bruksela, 15. 6. — Van Zeeland utworzył nowy rząd belgijski w składzie poprzednio doniesionym. Nowy rząd został zaprzysiężony w niedzielę. Stanie on przed parlamentem w dniu otwarcia nowej kadencji tj. 24. bm.

Wielki proces o zamachy bombowe przed Sądem Okręgowym w Lesznie

Dzisiaj o godz. 9-tej rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Lesznie wielki proces przeciw 49 członkom Stron Narod. oskarżonym o dokonywanie zamachów bombowych w powiecie kościańskim w lutym i marca br.

Punktualnie o godz. 9-tej wprowadzono pod eskortą policji na salę rozpraw 49 oskarżonych, którzy wypełnili wszystkie ławy do ostatniego miejsca. Po przeciwnej stronie (od oskarżonych) siedzą ich obrońcy: adw. Lompa, adw. Eborowicz (Poznań), adwokat Wrzeszczyński (Grudziądz), dr. Musiał i adw. Wróblewski. Obrońcy podjęli się obrony wszystkich oskarżonych.

Na rozprawie poza miejscowymi jest 5 sprawozdawców różnych pism.

Sąd w składzie: przewodniczący s. o. Kamieński, wotują: s. s. Długolecki z Poznania i Błażewski z Leszna stwierdziwszy personalnie oskarżonych przystąpił do odczytania aktu oskarżenia. Oskarża prok. Czak.

Wszyscy oskarżeni rekrutują się ze sfer robotniczych, rzemieślniczych; jest kilku kupców i biuralistów. Czterech oskarżonych jest karanych za kradzież. Wiek oskarżonych waha się od lat 22—61.

W stan oskarżenia z par. 166, 167 i 216 zostali postawieni:

Wałkowski Teofil, Dudziński Antoni, Bukiewicz Władysł., Pajkert Wł., Otulakowski Edm., Szczerbala Ant., Kostański Aleks., Stachowiak Leon, Szymaniak Antoni, Nowak Wacl., Włodarczyk Stan., Kubacki Czesł., Pankowski Czesł., Wolny Czesł., Musielak L., Rataj Fr., Staniszewski Ant., Nowakowski Józef, Stachowiak Wacl., Kutzner Stan., Ostrowski Marceł, Łuczak Wł., Łuczak Ant., Kozak Wilh., Kozak Robert, Dominiczak Fr., Skorupiński Stan., Ratajski Marceł, Feglerski Wł., Klecha Józef, Olejniczak Stan., Pawlak Fr., Szymański Leon, Dudziński J. Dudziak Ant., Domagałski Czesł., Bernacki Jan, Nowak Stan., Leśnik Fr., Łuczka Stan., Woźniczak Igu., Ławniczak Zygf., Sroń Ant., Grzeleczak Czesł., Szłapka Fr., Kowalski Czesław Fabiańczyk Edw. i Wojciechowski W.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że uprawiali akcję terrorystycz-

ną w założonym tajnym związku „Zewie“. Do tej organizacji przyjmowano jedynie zaufanych ludzi, których zaprzysiężono i którym zagrożono śmiercią w razie zdrady. Wszyscy członkowie „Zewu“ zobowiązani byli, jak twierdzi akt oskarżenia do bezwzględnej posłuchu wobec swych władz przełożonych. Członkom organizacji miało obowiązywać stanowiska, koncesje i posady w nagrodę za poświęcenie.

W dalszej części zarzutów — oskarżenie wskazuje na polecenie władz „Zewu“ gromadzenia broni, amunicji i materiałów wybuchowych.

Organizacja zawdzięcza swój rozwój propagandzie i rozsiewanym plotkom o dojściu do władzy w krótkim czasie Stronnictwa Narodowego i zagrożeniu, że kto nie zgłosi się do organizacji przed 31 grudnia 1935 r. ten nie zostanie w przyszłości przyjęty i pozbawiony zostanie praw obywatelskich. Skutkiem tego, według aktu oskarżenia — był liczny napływ do organizacji.

Pierwszego zaprzysiężenia członków dokonano 15. XI. ub. r. w Krzywiniu. Przysięgę miał odbierać kierownik „Zewu“, Teofil Wałkowski oraz Stanisław Kutzner, kierownik obwodowy Str. Nar. Mieli oni wówczas twierdzić, że obecny rząd zostanie niebawem obalony, a na jego miejsce przyjdzie Str. Nar. z Dmowskim na czele. Wtedy także polecono członkom organizacji sporządzić spis broni, znajdujących się w posiadaniu ludności.

Według oskarżenia na czele „Zewu“ w okręgu krzywinińskim stanął Władysław Pajkert, zasiadający dziś na ławie oskarżonych. Równocześnie podobne zebrania odbywały się w Kościanie, Smiglu i Ziemińcu. Akcja ta miała na celu stworzenie wielkiej sieci placówek „Zewu“ oraz skoordynowanie działania w terenie.

Pierwszym wystąpieniem organizacji na zewnątrz było rzucenie bomby do mieszkania Jakóba Głumy w Wieszkowie w dn. 1 lutego br. Sprawcą zamachu okazał się Edmund Otulakowski, zamieszkały w Wieszkowie. — Drugiego zamachu dokonał Jan Biernacki w Wilkowie Polskim na mieszkanie Stanisława Mani. Następnie rzu-

cono bombę do mieszkania burmistrza Krzywiniu, Władysława Kabscha. W tym wypadku zamachu dokonał Marceł Ostrowski, Dalszych zamachów dokonano w Kościanie i w Sączkowie, w pierwszym rzucono bombę na dom, wice-starosty Schingera, a w drugim na mieszkanie posła Wróblewskiego.

Na tem wyczerpują się zarzuty aktu oskarżenia. Jak z niego wynika zamachy bombowe, dokonywane przez członków „Zewu“ w żadnym wypadku nie pociągały za sobą ofiar w ludziach. Widać z tego, że albo nie leżało to w intencjach ich organizatorów — albo też był to skutek braku doświadczenia i pewności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i uzasadnienia przewodniczący p. sędzia Kamieński zadając pytania bada zeznania osk. Teofila Wałkowskiego, głównego inspiratora i wodza „Zewu“. — Wałkowski, referent organizacyjny przy Zarządzie powiatowym S. N. mie-

szkając w Koszanowie wyjeżdżał w powiat z referatami. Nie przyznaje się do zorganizowania „Zewu“, natomiast przyznaje, że odebrał przysięgę na wierność R. P.

Rota tej przysięgi brzmiała: — „Przysięgam Panu Bogu Wszechwładczemu i Wszechmocnemu, że nie wydam niczego z tego, co jest mi wiadomem pod karą śmierci. Tak mi Panie Boże dopomóż“.

Oskarżony, który od innych swych kolegów z ławy odróżnia się piękną czarną brodą i wąsem odpowiada na pytanie z pewnym zacięciem politycznym.

W chwili kiedy numer oddajemy do druku, zeznania Wałkowskiego trwają.

Na rozprawę dzisiejszą, która odbywa się wśród wielkiego zainteresowania opinii i prasy, zwieszono dn. 13. b.m. wszystkich oskarżonych z więzień w Poznaniu i Kościanie samochodem ciężarowym.

O wyzyskanie zamrożonych należności obywateli polskich zagranicą

Warszawa, 15. 6. W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie rozważany jest obecnie projekt wyzyskania zamrożonych należności obywateli polskich z tytułu wywozu i dochodów (oraz z samej substancji kapitałów, ulokowanych w krajach, reglamentujących obroty dewizami).

Zawarcie odpowiednich umów mogłoby według poglądów Izby pozwolić na odmrożenie należności w drodze importu inwestycyjnego.

Posiadacze należności zamrożonych otrzymaliby zamiast swych pretensyj oprocentowane obligacje zaś sama należność, skupiona w rękach poważnej instytucji, pozwoliłaby na dysponowanie poważnym kredytem towarowym w krajach, w których obecnie znajdują się zamrożone należności obywateli polskich.

Izba ocenia na 100 milionów złotych sumę kredytów, uzyskanych w ten sposób i spodziewa się, że instytucja, dysponująca kredytem towaro-

wym w tych rozmiarach i wyposażona w możność otwierania kredytów, przyczyniłaby się do wzrostu ruchu inwestycyjnego w Polsce, naprzykład budowy floty handlowej, instytucji użyteczności publicznych itp. Według projektu, instytucja ta musiałaby być powołana przez prywatne czynniki gospodarcze i objęłaby wyłącznie prywatne należności zamrożone.

Amb. Noel w Paryżu

Warszawa, 13. 6. Nominacja dotychczasowego ambasadora Rzplitej w Moskwie p. Juljusza Łukasiewicza na ambasadora Polski w Paryżu, wywołała znaczne wrażenie w paryskich kręgach politycznych.

W sferach dobrze poinformowanych utrzymują ponadto, że w związku z nominacją nowego ambasadora, min. spr. zagr. Yvon Delbos zaprosił na konferencję do Paryża ambasadora francuskiego w Warszawie p. Noela. Amb. Noel wyjechał już z Warszawy.

Odnaleziona córka

Powieść współczesna

2.

— Dlaczego? — spytał Lucjan z niewinną miną.

— Boże, jakis ty łepyl! Przecież ciągle się kłócimy. Jeżeli wybiorę dla niego jakiś ładny upominek, to pomysł sobie, że się poddałam. A ja nie mam zamiaru ustąpić, o nie!

— Zupełnie zapominałem o tem.

— Masz bardzo krótką pamięć.

— Mam na głowie wiele ważnych spraw kochana Dolly. A teraz powiedz mi twoje życzenia. Tylko od razu wszystkie, żebyś miał większy wybór.

Dolly miała zawsze w pogotowiu mnóstwo życzeń, toteż z ochotą zaczęła je wymieniać bratu. Była bardzo rozpieszczona, a niekiedy bardzo dziecinna i potrafiła się cieszyć z każdej drobności. Miała wtedy tyle wdzięku, że ofiarodawca czuł się obdarowanym. Należała do tej kategorii kobiet, które się z przyjemności obdarza.

Podezas wieczoru wigilijnego pokazała się w takim świetle, że Gerhard Tarring z trudem tylko panował nad sobą.

Najchętniej byłby ją porwał w ob-

jęcia i ucałował jej słodkie usteczka. On również przyniósł jej upominek — wspaniały haftowany szal z tka niny cienkiej, jak przedza pajęcza. — Dolly oniemiała z zachwyty, gdy jej wręczył ten dar. I wtedy właśnie przy pomniła sobie, jak Gerhard powiedział raz do Lucjana:

— Przywiozłem z podróży piękne rzeczy dla mojej przyszłej żony. Są tam materje, jak pojęczyzna, które spowijają kobietę, niby jasny oboczek, a mimo to mogą się pomieścić w lupinie orzecha.

Dolly teraz pomyślała o tem. Podarował jej przecież szal z takiej pajęczej tkaniny. Może przeznaczył go pierwotnie dla swojej przyszłej żony? Zdawało się jej, że szal parzy jej palce jak ogień, najchętniej byłaby go rzucała na podłogę. Nie chciała posiadać nic takiego, co początkowo miała otrzymać inna. Jak on śmiał czynić coś takiego? Ponieważ jednak obiecała Lucjanowi, że podczas wieczoru gwiazdkowego będzie się zachowywała uprzejmie wobec Gerharda, więc też zapanowała nad swymi uczuciami.

Gerhard Tarring zauważył jednak walkę, którą Dolly toczyła ze sobą. Rozrzewniało go ogromnie, że starała się pohamować. Lucjan powtórzył mu dosłownie rozmowę z Dolly, a Tarring

cieszył się z tego, że dziewczyna chciała się dowiedzieć kim jest kobieta którą on kocha. Wiedział także, że to Dolly wybrała dla niego wszystkie piękne podarunki gwiazdkowe. — Nie zdradził się jednak, że Lucjan wspominał mu o tem, wyrażał natomiast swój jawny zachwyty i cieszył się jak dziecko z ładnych rzeczy.

— Pomyśl tylko, Lucjanie, przez trzy lata nie dostałem nic na Gwiazdkę a teraz wydaje mi się, żeś ty podgadł moje najtajniejsze życzenia. Wybrałeś wszystko, o czem marzyłem. Dziękuję ci serdecznie za tyle zrozumienia.

Tak powiedział i przez cały wieczór zajmował się swymi podarunkami. Dolly patrzyła błagalnie na brata, obawiając się, że powie Gerhardowi kto wybierał to wszystko dla niego.

Lucjan teraz mógł już zachować milczenie.

Dolly między innymi kupiła dla Tarringa jedwabny szalik na szyję, bo zauważyła, że jego szal jest bardzo zniszczony. Tarring nie wypuszczał z rąk tego szalika, przytulał go do policzków, owijał nim szyję, dotykał go wargami. Policzki dziewczyny palaty, na to.

Wreszcie nie mogła się już powstrzymać i wyjęła mu szalik z rąk.

— Pobrudzi pan szalik — powie-

działa karcąco. Gerhard spojrzął na nią, jak mały chłopczyk.

— Ach, jaka szkoda, że pani nie pozwala mi się nim jeszcze trochę pobawić. Jest taki mięciutki i miły, jakby go wybierała dla mnie kochająca kobieta. Najchętniej nie wypuszczalbym go wcale z rąk.

Dolly zarumieniła się przy tych słowach, co sprawiło Gerhardowi wielką przyjemność. Dziewczyna, pragnąc ukryć zmieszanie odłożyła szybko szalik. Okropny człowiek z tego Tarringa! Zawsze potrafił wprawić ją w zakłopotanie.

Usiadła szybko przy fortepianie i zaintonowała kolegdę. Lucjan i Gerhard zaczęli także śpiewać, a nawet pani Baumann zawtórowała. Zapanował miły uroczysty nastrój świąteczny.

Wreszcie Gerhard Tarring oświadczył:

— Jestem wzruszony jak sztubak i pragnąłbym co roku obchodzić taką Gwiazdkę. Spodziewam się, że i w przyszłym roku będę mógł spędzić ten wieczór u państwa.

— To przecież będzie zależało tylko od ciebie — odparł Lucjan.

— Nie mój drogi, niekiedy mam wrażenie, że pewnego dnia wyłecę ślad za drzwiami. Czy nie tak, droga panno Dolly?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NOWINY SPORTOWE

Sport kobiecy u nas

Słaby liczebnie udział kobiet.

Co roku do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej kandyduje w Polsce kilka kobiet. W r. ub. znalazły się na liście najlepszych sportowców nazwiska Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej, Jędrzejowskiej. — Gdyby sądzić z tego, tak czysto zewnętrznego objawu, możnaby przyjść do przekonania, że sport kobiecy w Polsce jest silniejszy i liczebnie i pod względem poziomu od sportu męskiego. Możliwe tak również myśleć i z wyników i z splendoru jakie panie nasze osiągały, bijąc najrozmaitsze rekordy światowe, zdobywając tytuły mistrzyń itp. Czy tak jest w rzeczywistości? Oczywiście, że nie. Najlepszym zaś tego dowodem to fakt, że do olimpijskiej drużyny wyznaczono zaledwie cztery lekkoatletki. Nie było żadnej przedstawicielki w narciarstwie, łyżwiarstwie w Garmisch, nie będzie też żadnej (poza wspomnianą lekkoatletką) w innych sportach na Berlin.

Rzuca się to w oczy każdemu, kto się naszym sportem i olimpiadą interesuje. Jeżeli natomiast głębiej zajrzy — skonstatujemy, że niewątpliwie objawy słabej liczebności polskiego sportu kobiecego występują z jeszcze większym nasileniem.

Przyczyny tego stanu rzeczy.

Gdzie leżą przyczyny takiego zaniedbania? — Postaramy się na to odpowiedzieć.

Sport kobiecy, jest sportem stosunkowo młodym. Przed wojną b. niewiele było sportów, które mogła uprawiać kobieta, aby nie narazić się na kompromitację.

Trochę jazdy konnej, tenisa w długiej po kostki spódnicy, nieco ślizgawki, no i jeszcze kąpiel w morzu, ale za to w strojach, które dziś nawet niesportowców wprawiają w szal radości.

Po wojnie światowej.

Dopiero wojna wyzwoliła kobiety z jarzma przesądów. Sport kobiecy zaczął się rozwijać i pozwolił odetchnąć jego adeptkom pełną piersią na boiskach i terenach sportowych. W roku zaś 1928 zostają wprowadzone w program igrzysk olimpijskich konkurencje dla pań.

Z tego też powodu i Polska w sporcie kobiecym stała mniej więcej na równi z innymi narodami. Nasze panie walczyły, jak równie z równymi z sportsmenkami Ameryki, Niemiec, Anglii itd. — a więc przedstawicielkami krajów o bardzo wysokiej kulturze sportowej.

Sukcesy Polek.

Wielu odniosły Polki sukcesów, zdobyły pierwszy medal olimpijski przez Konopacką, dalej tytuły mistrzyń świata i rekordzistek przez Walasiewiczównę, Wajsównę, Nehringową, Kurkowską-Spychajową. Ale nie pozatem. Staliśmy na równi, dorównywaliśmy i przewyższaliśmy innych — bo inni nie więcej umieli od nas i nie dłużej od nas nad tem pracowali. Do podtrzymania dobrego imienia polskiego sportu kobiecego wystarczało kilka nazwisk.

Rozwój sportu w świecie.

Świat jednak postępuje naprzód. Wszędzie z biegiem miesięcy rozszerzono pojęcie i rozumiano potrzebę sportu oraz konieczność wychowania fizycznego. Propaganda za wychowaniem fizycznym poczyniła zagranicą w

stosunku do nas wprost olbrzymie postępy. Wynikiem tego coraz większy udział ćwiczących kobiet w salach i na boiskach zagranicznych.

Niebezpieczeństwo cofania się Polski.

Niezadługo my, którzy należeliśmy do pierwszych, znajdziemy się na szarym końcu, dalej za innymi niż nasz sport męski, który idzie naprzód wolno, mając do odrobienia długie lata przedwojenne — kiedy to inne narody kładły swój fundament pod obecną kulturę sportową.

Kilka rozważań o stanie obecnym.

Mając to wszystko na uwadze trzeba nam, zastanowić się nieco i rzucić kilka słów krytyki stanu obecnego. — Sportem u nas interesuje się zaledwie kilka, że się tak wyrażę „ochotniczek“.

Jeżeli wiemy, że sport w szkołach męskich jest traktowany po macoszemu, to w żeńskich jakby go wcale nie było; jeżeli obserwujemy jak nieliczni studenci garną się do sportu, to studentki pozostają zupełnie w tyle; jeżeli się widzi, że urzędnicy stroną od boisk — to urzędniczki i pracownice umysłowe wcale ich nie oglądają; — to samo dzieje się w innych środowiskach naszego społeczeństwa. Istnieją jednak wyjątki w formie akcji P. Urz. Wych. Fiz. na terenie fabryk („Kanold“ w Lesznie), i akcji klubu wychowania fizycznego „Sprawność“. Ale to wszystko, bardzo, bardzo mało. Najwięcej jednak i najracjonalniej pracuje na tem

Z mistrzostw „A“ kl. w Poznaniu

Udział leszczyniaków w zawodach

W sobotę i w niedzielę (14 i 15 bm.) odbyły się na Stadionie Miejskim w Poznaniu rozgrywki o mistrzostwo lekkoatletyczne Okręgu Poznańskiego. Na starcie stanęła elita polskiej lekkoatletyki: Heljasz, Biniakowski, Tesiorowski, Klemczak itd. Nie zabrakło tu również przedstawicieli Leszna — Bańkowiaka i Sworowskiego.

Pierwszy z nich startował w biegu 0110 m. przez płotki, gdzie zdobył I. miejsce i zarazem mistrzostwo Okręgu Poznańskiego. W skoku o tyczce zajął II. miejsce za Klemczakiem, wynikiem 3,20, jednakowoż z dalszych skoków musiał zrezygnować z powodu kontuzji nogi. Klemczak uzyskał najlepszy tegoroczny wynik w Polsce w skoku o tyczce 3,85 m. Sworowski

połu „Sokół“ żeński.

Naszym dziewczętom i paniom sport jest jeszcze ciągle obcy. Ile kobiet nie wie wogóle co to jest lekkoatletyka, tenis czy pływalnia. Jeżeli nawet chodzą na boiska i plaże to w każdym bądź razie nie po to, aby ćwiczyć lub popływać. Ot, aby pokazać się w nowym kostjumie, oryginalnym trykocie czy kapeluszu.

Niejednokrotnie spotyka się ze zdaniem, że wysiłek jakiego wymagają ćwiczenia fizyczne jest za wielki dla kobiet, że wiele sportów wogóle nie nadaje się na uprawianie przez kobietę. Ale nikt też nie myśli kruszyć kopii o to, aby kobiety uprawiały boks, piłkę nożną, czy zapasy. Trzeba jednak domagać się i dążyć do tego, aby wszystkie kobiety w Polsce co najmniej godzinę w tygodniu poświęcały na troskę o swoje zdrowie.

Obawy przed trudami sportu nie odgrywają roli, gdy zważymy że kobiety nie wahają się godzinami całymi tańczyć w dusznej atmosferze sali dancingowej. Tam niewątpliwie stawia się organizmowi większe wymagania niż w ciągu godziny zdrowych ćwiczeń cielesnych lub sportu. Jakże inaczej jest w Niemczech. Raz do roku urządza się tam propagandowy „tydzień kobiety w sporcie“. To święto sportu kobiecego nie ogranicza się tylko do pięknych defilad uczenic (i u nas defilujących pięknie na świętach W. F.), ale obejmuje tłumy kobiet ze wszystkich sfer.

Antoni M.

Z mistrzostw „A“ kl. w Poznaniu

Udział leszczyniaków w zawodach

po 3 tygodniowym kursie lekkoatletycznym, nie uzyskał wyniku, jakiego należało się spodziewać (skoczył w dal 6,22 m.), gdyż zmienił całkowicie styl, którego jeszcze niezupełnie opanował. Należy jednak przypuszczać, że zawodnik ten, w najbliższym czasie, po oszlifowaniu stylu, przekroczy granicę 6,50 m w skoku w dal, gdyż ma szybki rozbieg i doskonałe odbicie.

W biegu na 800 m. startował b. uczeń gimnazjum w Rydzynie, który tą konkurencję wygrał bez większej walki, uzyskując doskonały czas 1:59,7 m., bijąc świetnego zawodnika Janowskiego. Poza to wygrał on bieg 400 m przez płotki (po 2 przedbiegach), bijąc rekord okręgowy.

Kwaśniewska rzuciła oszczepem 42,60 i 66,49 m

Łódź. — Przeszło pół tysiąca publiczności zebrało się na stadionie EKS., by być świadkiem zawodów lekkoatletycznych Warszawianka — EKS. z udziałem olimpijczyków. Warszawianka w ostatniej chwili odwołała swój przyjazd.

Odbyły się tylko wewnętrzne zawody EKS., które przyniosły wyniki nie zasługujące na uwagę. Jedynie w pełni udany był występ rekordzistki polskiej w oszczepie

pie Kwaśniewskiej, która w trzecim rzucie pobiła rekord polski wynikiem 42,60 m. Kwaśniewska zaatakowała następnie rekord światowy w rzucie oszczepem. Również i ta próba powiodła się. Kwaśniewska uzyskała świetny wynik 66,48 m., lepszy od rekordu Niemki Gelius o 4,06 m. Kwaśniewska uzyskała w rzucie prawą ręką 42,60 m., a lewą ręką 23,89 m.

Piłka nożna

Warta poraz trzeci przegrywa na Śląsku

Śląsk — Warta 2:1 (0:0)

Świętochłowice. Spotkanie wywołało spore zainteresowanie, gromadząc 4 tysiące publiczności.

Drużyna Śląska wystąpiła w nieco zmienionym składzie, mianowicie zamiast Smola wystąpił Olbrycht. — Warta grała w zapowiedzianym składzie. Więcej podobał się Śląsk, który

na zwycięstwo zasłużył, choć miał wiele słabych punktów, szczególnie Bryłę i Kowalińskiego w obronie. Na wysokości zadania stanęli God i Kokocik, a najlepszym był prawy obrońca Seifert, o którego rozbiły się wszystkie ataki Poznańczyków. Był on murem nie do przebycia i zupełnie zaszach-

wał Szerfkego.

Warta rozczarowała, przyczem najslabszym był atak i gdyby nie pracowały Kryszykiewicz, występ Poznańczyków wypadłby jeszcze gorzej. Reprezentacyjny kierownik ataku Szerfke ani razu nie zagrał tak, jakby można się spodziewać. Jedynie też przez słabą grę Szerfkego ucierpiał atak, w którym jedyny Kryszykiewicz mógł się spodobać. On też zdobył sobie publiczność. Poza tem dobry był Ofierzyński, Danielak oraz Fontowicz, który uchronił drużynę od wyższej przegranej.

Obie też bramki padły w czasie nieobecności Fontowicza, który w 13 min. po przerwie został kontuzjowany. Zastąpił go rezerwowo bramkarz. Atak Warty pokazał zaledwie kilka ładnych zagrań, były jednak mało przebojowe.

W pierwszej połowie gra była raczej wyrównana. W 20 min. Fontowicz broni robinzonadą strzał Goda. Po zmianie stron gra jest daleko szybsza, przyczem Śląsk dochodzi częściej do gry dzięki lepszej kondycji. Pierwszą bramkę zdobywa Warta przez Kryszykiewicza w 14 min. z podania prawoskrzydłowego. Wyrównanie padło już po minucie z wypracowania Goda, strzelił Wienczek. Zwycięska bramka pada wreszcie w 37 min., strzelona przez Bryłę z podania Wiencka.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę gry, to poziom był zadowalający, miejscami grano ostro. Sędzia p. Seichter z Krakowa krzywdził obie drużyny niezbyt stanowczemu decyzjami.

Ruch — Dąb 5:3.

Pogoń — Garbarnia 2:0.

Legia — Warszawianka 2:1.

Wisła — Ł. K. S. 3:1.

— 0 —

1. Ruch 13 p. (8, 27:16)

2. Wisła 11 p. (8, 12:9)

3. Garbarnia 10 p. (9, 13:10)

4. Warta 8 p. (8, 20:16)

5. Pogoń 8 p. (8, 15:13)

6. Warszawianka 8 p. (8, 14:14)

7. Śląsk 7 p. (8, 10:15)

8. Legia 6 p. (8, 10:13)

9. Ł. K. S. 5 p. (8, 18:20)

10. Dąb 4 p. (8, 12:25).

O mistrzostwa A kl

Polonia — Korona 3:3

Spotkanie to miało decydujące znaczenie o spadek z klasy A. Gra była naogół nieciekawa. Rozpoczęła Korona, lecz Polonia często gościła pod bramką gości i w 2 minucie uzyskała prowadzenie przez Kwiatkowskiego. Już 5 minut później padła wyrównująca bramka. St. Lechniak obok wybiegającego bramkarza ułokował piłkę w siatce. W 38 min. sędzia nie uznał bramki, zdobytej przez Kwiatkowskiego. Korona, dążąc do wygranej, uzyskuje prowadzenie ze strzału Lechniaka w 42 minucie.

Po zmianie stron zrywa się Polonia do ataku i już w 1 minucie wyrównuje przez Kwiatkowskiego. Jeszcze raz Korona uzyskuje prowadzenie w 5 minucie przez Lechniaka za pośredni faul. Przy zmianie przewadze drużyn w 27 minucie za faul na Kwiatkowskim, Czapla ustala wynik dnia. Pozostała część gry goście grają na czas. Sędziował p. Trygalski.

Legia — Warta 5:0 (2:0)

H. C. P. — K. P. W. 5:3 (2:1)

KPW. (Ostrów) — Ostrowja 2:1 (2:0)

O mistrzostwo B kl

Polonia (Główna — Szamotulski K. S. 3:0 (2:0).

Pogoń — Sokół (Jeżyce) 4:2 (2:2)

Sokół (Kępno) — Dyskobolja (Grodzisk) 0:3 w. o. Sokół zrezygnował z gry.

Sokół (Leszno) — Unja (Poznań) 3:0 w. o. Unja skreślona.

Sparta (Poznań) — Śremski K. S. 3:0 w. o. Śremski zrezygnował z gry.

Ciąg dalszy „Nowin Sport.“ na stronie następnej.

Drobne wiadomości

Gracj Polonji Warszawskiej, Stefan Jel-ski, przybył do Belgji, na stały pobyt i wstąpił do klubu sportowego Baring, obecnego mistrza Belgji.

Najlepszy brazylijski wioślarz na jedynkach, Polak Richter, startował w regat-ach o mistrzostwo Brazylii. Niestety, w czasie biegu łódź jego została uderzona z tyłu, wskutek czego zaczęła tonąć.

Bieg ten będzie prawdopodobnie unie-ważniony i powtórzony. Polak Richter uważany jest w Brazylii za najpoważniej-szego kandydata do tytułu mistrza na je-dynkach.

Wiedeń-Reprezentacja 10:4

Warszawa. — W niedzielę w trze-ciem spotkaniu Wiedeńczyków w Polsce, przeciwstawiono im drużynę, złożoną w większości z graczy poznańskiego KPW. Jak bowiem wiadomo, Wiedeńczycy prze-grali w bież. rok ujedynie z Wegrami, z którymi znowu poznański KPW. w Buda-peszczie przegrało nieznacznie 7:10 i 9:11. Poza graczami poznańskimi, z których zło-żony był prawie cały atak i obrona, gra-ło jeszcze trzech Ślązaków i Krakowianin Ogrodziński. Reprezentacja niedzielna oka-zała się najlepszą z dotychczasowych i wykazała, że zupełnie niesłusznie pomija-no poznańskich graczy przy ustawianiu skła-du drużyny szczytorniaka.

Eden zwołał Radę Ligi na 26 czerwca

Genewa, 13. 6. Generalny sekre-tarz Ligi Narodów komunikuje, że mi-nister Eden jako przewodniczący Rady Ligi Narodów, zwołał Radę Ligi Naro-dów na 26 bm. godz. 17, celem do-kończenia obrad sesji majowej.

W wydanym komunikacie oficjal-nym generalny sekretarz przypomina, że na porządku dziennym 92 (majowej) sesji Rady Ligi znajdują się niezakoń-czone jeszcze kwestje następujące:

1) Zatarg włosko-abisyński; 2) Układ gwarancyjny, zawarty w Lokar-no 16 października 1925 r. między Anglią, Belgią, Francją, Włochami i Niemcami; 3) Sprawa osiedlenia u-chodźców asyryjskich z Iraku i 4) Sprawozdanie z ostatnich obrad komi-sji w sprawie niewolnictwa.

Odwrót rządu ang.?

Paryż, 13. 6. Ostatnie przemó-wienie kanclerza skarbu Chamberlaina odbiło się głośnym echem w prasie francuskiej.

Korespondent polityczny „Echo de Paris“ podkreśla, że mowa Cham-berlaina stanowi punkt zwrotny w or-jentacji angielskiej polityki zagranicz-nej. Przed 8-miu dniami rząd angiel-ski zawiadomił francuskie ministerjum spraw zagranicznych, że nie zamierza podejmować inicjatywy w sprawie u-chylenia sankcji antywłoskich. Obecnie rząd angielski daje do zrozumienia, że głosowałby za inicjatywą innego państwa w sprawie zniesienia sankcji. Publicysta podkreśla, że rząd angielski w obawie przed opinią publiczną swo-ego kraju poszukuje „kozła ofiarnego“. Wielka Brytania projektuje rewizję paktu Ligi Narodów, Rewizja ma iść w tym kierunku, aby zwolnić Anglię od zobowiązań międzynarodowych, o-graniczając udział angielski w syste-mie zbiorowym, do zagwarantowania bezpieczeństwa tylko Francji, Belgji i Holandji.

Zwolnienia z Berezny

Brześć n. B. 13. 6. Ostatnio o-bóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej opuściło 47 więźniów politycznych. — Wśród zwolnionych znalazło się wielu żydowskich działaczy komunistycz-nych, aresztowanych i przewiezionych do Berezny na skutek ożywionej dzia-łalności przed 1 maja br.

Wiadomości z Wielkopolski

MOGILNO

Rołnik namawiał do krzywoprzysięstwa
Na ławie sądu okręgowego w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie zasiadł Wil-czyński Stanisław, rolnik z Niesfronna, o-skarżony o namowę do krzywoprzysięstwa Tucholskiego Leona, miejscowego organi-stę, mianowicie na okoliczność, że w proce-sie karnym przeciwko niemu o zbrodnię podpalenia miał zeznać, iż pożar powstał najpierw u Michalskiego, za co obiecał mu kwotę 50,— zł. Wina oskarżonemu została w zupełności udowodniona. Sąd skazał go na 7 miesięcy aresztu. Karę na mocy amnestji darowano.

STRZELNO

Złodziej w leśniczówce. Nieznany do-tąd osobnik zakradł się do mieszkania leśniczego p. Kołpowskiego w Kopcach i skradł jedną cenną lornetkę, wartości 300 złotych.

INOWROCLAW

Potwór na zbrodni. W Woli Bachorzej pow. nieszawski, dokonano potwornej zbro-dni na osobie 78-letniego Stapiśiawa Libe-rackiego. Znalezione go w mieszkaniu z rozplataną głową. Obok trupa znaleziono siekiere. Wszczęte dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia zbrodniarki, która okazała się mieszkanka tej samej wsi, Sta-nisława Kosiorkiewicz.

PAKOŚĆ

Z nożem na kolebę. Pomędzy Piotrow-skimi Wacławem i Edwardem, synami rol-nika z Wieloski pod Pakością a Pińskiem Alfredem powstały niesnaski. Piotrowscy aby zadośćuczynić swej zemście, posta-nowili rozprawić się z Pińskim. Kiedy Piń-ski szedł wieczorem do szkoły dokształca-jącej, napadli go Piotrowscy, zadając mu kilka ran na głowie. Piotrowscy znaleźli się w sądzie grodzkim w Mogilnie, który ska-zał ich po pół roku bezwzględnej wię-zienia.

BYDGOSZCZ

Rozboju dopuszczono się nocą na oso-bie 51-letniego Anastazego Mikulskiego z Bydgoszczy. Gdy p. Mikulski w towarzy-stwie Józefa Bogusławskiego, Zyg. Pomia-nowskiego i Franciszka Brauera wycho-dził z restauracji p. Sobkowiaka, Bogusław-ski wepchnął go na podwórce, obalił na ziemię, zabierając 30 zł gotówki i paczkę, zawierającą masło. Pomianowski i Brauer którzy byli pomocni Bogusławskiemu przy

Promienie niewidzialne

W armji włoskiej, podczas dzia-łań wojennych w Abisynji poraz pier-wszy zastosowano porozumiewanie się przy pomocy niewidzialnych promie-ni świetlnych. Do tego celu użyto pro-mieni infra-czerwonych i ultra-fioleto-ty. Aparaty zostały wykonane przez wych. Przesyłanie wiadomości odby-wało się zarówno w dzień jak i w no-cz. Zakłady optyczne „Galileo“. Urządzenie składa się z bardzo silnego źródła światła, tak jak w normalnym heljo-fonie, lecz promienie świetlne nie od-bijają się w parabolicznym zwierciad-le bezpośrednio, ale po przejściu przez specjalne filtry, przepuszczające tylko promienie podczerwone lub po-zafioletkowe. Odbiór odbywa się rów-nież przy pomocy zwierciadeł. Wiado-mości przesyła się znakami Morse'a. Za pośrednictwem stacji większego ty-pu porozumiewanie się jest możliwe w dzień na odległość 20 km., a w no-cy do 30 km. Zupełnie niewidoczne promieniowanie i duża kierunkowość w znacznym stopniu utrudniają, a cza-sem wręcz uniemożliwiają niepożąda-ną obserwację przez osobę niepowo-laną. Dzięki swoim zaletom, ten ro-dzaj łączności zyskuje coraz większe prawo obywatelstwa w innych arm-jach zachodnio-europejskich. Ostatnio francuskie oddziały kolonialne zosta-ły zaopatrzone w ten sam środek łącz-ności.

odbieraniu łupu zostali odstawienni do dy-spozycji władz sądowych.

Zgwałcił nieletnią. Ohydne go czynu do-konał jakiś zwyrodnialec, który na łące przy ul. Kossaka w Bydgoszczy zgwałcił 14-letnią Halinę Rożnowską. Dziewczynka szła z koszykiem, w którym niesła ojcu

swemu obiad. Osobnik ów wykorzystał okoliczność, że w pobliżu nie było ludzi i zatrzymawszy dziewczynkę, dokonał na niej gwałtu. O wypadku tym doniosła poli-cji matka dziewczynki. Pod zarzutem ohy-dnego czynu ujęto bezdomnego Alojzego Kordeckiego.

Chleb dla Polaków

Piekarz-fachowiec chrześcijanin znaj-dzie był otwierając piekarnię w miejsco-wości na linii kol. Kraków — Kiełce ze zbytem na 30 wiosek okolicznych.

Na miejscu gmina, kościół, apteka i poczta, 7-mio oddziałowa szkoła. Co wtorek odbywają się duże jarmarki. Dotąd piekarni niema.

Zgłoszenia przyjmuje Związek Polski, w Poznaniu, ul. Pocztowa 27 m. 1 w go-dzinach od 10-tej do 13-tej.

W Łodzi jest do odstąpienia handel win i wódek ze sprzedażą towarów kolon-jalnych oraz delikatesów. Właściciel spo-wodu podeszłego wieku chce skłód ten do-skonale prosperujący, sprzedać.

Jedyny chrześcijański rękawicznaz w Łodzi, posiadający 4 maszyny — rękawi-czarki oraz fabryka trykotaży (tamże) ps-zukuje kapitalistów, którzyby sfinansowa-li ich produkcję.

Skład rolniczy w Szadku woj. łódzkie dobra egzystencja, bez odstepnego do na-

bycia. Kapitał potrzebny od 5—10 tys. zł. W Stanisławowie mieście wojewódz-kim (65 tys. mieszkańców) potrzebny chrześcijanin: zegarmistrz, optyk i ju-biler. Klientela polska zapewniona. Sklep w śródmieściu w gmachu „Sokola“ na-tychmiast do wynajęcia.

W Skierniewicach woj. warszawskie są również potrzebni: zegarmistrz, optyk i ju-biler — chrześcijanie.

Do miasteczka kresowego potrzebna jest krawcowa. Był zapewniony.

W powiecie łęczyckim potrzebni są kupcy — chrześcijanie: zbożowiec i na drzewo.

W Wejherowie — Pomorze jest wolne miejsce dla krawca. Maszyna na miejscu do kupienia.

Informacji w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ul. Pocztowa 27 m. 1. od godz. 10-tej do 13-tej.

Nowe wydawnictwa

Prasa niemiecka w Polsce.

Ostatni numer „Tęczy“ (czerwcowy) przynosi artykuł Stanisława Nowaka, oma-wiający prasę niemiecką, która wychodzi na terenie Polski. Wiadomości, jakie podaje autor artykułu, posiadają charakter rewe-lacyjny. Okazuje się, że na terenie całej Polski wychodzi ogółem 18 dzienników niemieckich w łącznym nakładzie 200 tys. egzemplarzy, 10 pism półperjodycznych (3 razy w tygodniu), 22 tygodniki, 3 dwutygo-dniki, 12 miesięczników, oraz kilka nire-gularnych perjodyków. Niezależnie od tego z Łżeszcy sprwadza się do Polski ponad pół miliona egzemplarzy gazet codzien-nych, oraz około 300 tys. egzemplarzy cza-sopism! Cyfry ogromne. Autor artykułu opisuje dokładnie ów niepokojący stan rzeczy i sygnalizuje niebezpieczeństwo in-wazji niemieckiego słowa na ziemi pol-skie.

Oprócz powyższego artykułu numer „Tęczy“ zawiera bogatą i wszechstronną treść, 84 strony druku, kilkadziesiąt ilustra-cyj. Nabyć można w kioskach, księgarni, iach lub wprost w Administracji — Po-znań, Al. Marcinkowskiego 22.

Konkurs fotograficzny-krakowawczy.

W czerwcowym numerze „Tęczy“ zo-stał ogłoszony konkurs na artystyczne zdje-cia zabytków architektury i sztuki polskiej. Dla uczestników konkursu wyznaczono li-czne i wartościowe nagrody.

Technika zaburzeń komunistycznych.

Pod takim tytułem znajdujemy w czer-wcowym numerze „Tęczy“ rewelacyjny artykuł. Autor jego B. Rudzki oświetla ostatnie rozruchy komunistyczne w Pol-sce, wskazując na drogę, jaką szły roz-kazy kominternu do Polski. — Poza-tem w numerze szereg aktualnych artykułów, napisanych przez wybitne pióra polskie: „Anarchja i wolność“, „Billau Wersalu“,

Niemcy posiadają blisko 50.000 wsi

Berlin, 9. 6. Według ostatniego spisu ludności, Niemcy liczą 50.876 gmin, z czego jest typowych i to w całym słowa znaczeniu — 47.000 wsi. Prócz tego istnieje 3.000 małych mia-steczek, 200 średnich miast i 52 wiel-kich miast, które liczą ponad sto ty-sięcy mieszkańców.

„Prasa niemiecka w Polsce“, „Wywiad z Anglikami“, „Szukalski jest w Pol-sce“, „Katolicy pisarze Anglii“, „Wspom-nienia z kaźni solowieckiej“, „Egipt współ-czesny“, „Strach przed barykadami“ i wiele innych. Artykuły, nowele, opowiadania, kroniki, rozrywki umysłowe, konkursy.

„Tęczy“ nabywać można w kioskach, księgarniach lub wprost w Administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 13. 6. 1936 r.
Ceny orientacyjne

Zyto	15 00—15 25
Pszentca	22 50—22 75
Jęczmień 70—725 g/l.	16 00—16 25
Jęczmień 670—680 g/l.	15 75—16 10
Owies	15 75—16 00
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% wł. w.	22 50—22 75
Mąka żytnia I gat. 0,50% wł. w.	22 00—22 25
Mąka żytnia II gat. 0,65% wł. w.	21 00—21 50
Mąka żytnia III gat. 0,80% wł. w.	16 00—17 00
Mąka żytnia pośl. po 1. 65%	14 50—15 50
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna g. IA 20% wł. w.	36 00—37 75
Mąka pszenna g. IA 45% wł. w.	35 25—35 75
Mąka pszenna g. B 55% wł. w.	34 25—34 75
Mąka pszenna g. C 60% wł. w.	33 75—34 25
Mąka pszen. gat. I D 65% wł. w.	32 75—33 25
Mąka pszen. gat. II A 20-55% wł. w.	32 00—32 50
Mąka psz. gat. II B 20-65% wł. w.	31 50—32 00
Mąka pszen. gat. I F 45-65% wł. w.	29 00—29 50
Mąka pszen. gat. II G 55-65% wł. w.	24 75—25 25
Mąka pszen. gat. III A 60-65% wł. w.	21 25—21 75
Mąka pszen. gat. III B 60-70% wł. w.	19 25—19 75
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie stand.	10 50—11 00
Otręby pszen. grube stand.	10 50—11 00
Otręby pszen. średnie	9 50—10 25
Otręby jęczmieńne	11 50—12 75
Semie lniane	44 00—46 00
Gorczyca	32 00—34 00
Wyka łtowa	25 00—27 00
Pelutka	25 50—27 50
Groch Wiktoja	21 00—23 00
Groch Folgera	20 00—22 00
Łubin oświecki	11 50—12 00
Łubin żółty	13 75—14 25
Makuch lniany w taflach	17 00—17 25
Makuch rzepakowy w tafl.	14 00—14 25
Makuch słonecznikowy w tafl.	16 75—17 25
Soma pszenka luzem	1 65—1 90
„ pszenka prasowana	2 15—2 40
„ żytnia luzem	1 75—2 00
„ żytnia prasowana	2 50—2 75
„ owsiana luzem	2 00—2 25
„ owsiana prasowana	2 50—2 75
„ jęczmieńna luzem	1 65—1 90
„ jęczmieńna prasowana	2 15—2 40
Siano zwykłe luzem	5 15—5 65
Siano zwykle prasowane	5 65—6 15
Siano nadnoteczkowe luzem	6 15—6 65
Siano nadnoteczkowe prasowane	7 10—7 65
Usposobienie spokojne	

Co dzień niesie?

Wtorek
16
czerwca

Dziś:
Aliny, Benona B. W.
Wschód słońca g. 3,15
Zachód słońca g. 19,53
Wschód księż. g. 1,10
Zachód księż. g. 17,35

Prognoza pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Poniedziałek, dnia 15. 6. godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 20,1, wiatr zach. 1 m/s., bez chmur. Ciśnienie atmosferyczne 753, wilgotność 59 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 24,8, najniższa plus 14,3. Ilość opadu 0 mm.

Temperatura wody w kąpieliskach 24 st.

LESZNO.

Dyżury lekarskie
Ubezpieczalni Społecznej
Poniedziałek, 15. 6. Dr. Polewski
Wtorek, 16. 6. Dr. Helm
Środa, 17. 6. Dr. Trószczyński
Czwartek, 18. 6. Dr. Polewski
Piątek, 19. 6. Dr. Jórگا
Sobota, 20. 6. Dr. Helm
Niedziela, 21. 6. Dr. Trószczyński.

Bractwo Staży Hon. Najśw. Sreca Jezusa. Dziś, 15. bm., wieczorem po żonstwie próby teatralne w Domu Karkim.

Papieskie Dzieło Rozkrzew. Wiary Środę, dnia 17. czerwca o godz. 8,15 sz. odbędzie się zebranie plenarne. O udział członków prosi Zarząd.

Komitet „Święta Morza“. Zebranie wodniczących sekcji odbędzie się w piątek, dnia 16. bm. o godz. 17,30 w sali szównej.

Nowe ławki na pl. Kościuski jakiego ostatnim czasie zostały wystawione, wskazywały stan ogólny ławek na tym pięciu placu przeszło o 50 proc.

Słoneczna pogoda wczorajszej nie ukazała nam urok czerwca w całej jedynej bolączką tylko były kłębówkurzu, nietylko na szosach, ale i na ch.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeń- im. M. Konopnickiej w Lesznie po do wiadomości, że egzaminy do klasy rozpoczną się dnia 22. czerwca br. z. 8-ej.

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego klasy oraz dalszych klas przyjmują Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego jeszcze do czwartku dnia 18. czerwca od godz. 12—13-ej.

Ucichły wiatry, powietrze ziągowe, wieczory i poranki od kilku dni się o wiele cieplejsze, wszystkie oznaki wskazują na rychły powrót normalnej pięknej pogody.

Młode ziemniaki ukazały się na ostatni targu na rynku. Fakt ten był atrakcyjny dla handlujących ogrodników i wów warzywa.

Do robót ziemnych przy ul. Bukowej pl. Kościuski, zarząd miejski wyznaczył 12. bm. około 60 bezrobotnych.

Akacje i jaśminy zakwitły, ich słodkie i aromatyczne zapachy napędzają powietrze i wieszają w powietrzu, szczególnie rano i wieczorem rozkoszą dla spacerowiczów.

Skład sprzętów kuchennych w rynku Lesznie od kilkunastu lat przez b-cie Trószczyńskich, od chwili licytacji dn. 12. czerwca zamknięty.

Pracę na ul. Karasia nad zakładaniem chodników już są w toku, a warstwa ziemi zostaje wywożona z Bukowa, zwożony jest piasek itp. do przygotowania.

Zakończenie Tygodnia P.C.K. w Lesznie

W ramach Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża — odbyły się wczoraj na boisku „Sokola“ wielkie Igrzyska Sportowe, w których wzięły udział: 55 p. p., 17 p. ulanów, drużyny ratownicze P. C. K. i Koło Młodzieży P. C. K.

Program igrzysk był nadzwyczaj urozmaicony. Dopisała piękna pogoda i publiczność, której zebrało się dość dużo. Pokazy wzbudziły duże zainteresowanie, a niektóre punkty programu, jak boks w

beczkach, bieg w workach, lub wyścigi z rozbieraniem się, wywołały wiele wesołości.

Główną częścią programu były jednak pokazy sprawności sanitarnej. Stwierdzały one najlepiej o solidnej pracy i przygotowaniu zawodników i wykazały zarazem użyteczność drużyny ratowniczych na terenie walki.

Z pośród osiągniętych wyników warto przytoczyć rezultaty w następujących konkurencjach:

1. Bieg sztafetowy 3 × 100 mtr. (nagroda puchar wędrowny) I. 4 druż. P. C. K. w Rydzynie 49,00 sek., II. 2 druż. P. C. K. w Lesznie 49,2 sek., III. 1 druż. P. C. K. w Gostyniu 50,2 sek.

2. Bieg patrolowy z przeszkodami (nagroda: glądjalor): I. 2 druż. P. C. K. w Lesznie w czasie 6 min. 6,7 sek.

3. Bieg patrolowy po rannego dla drużyn męskich: I. 2 druż. P. C. K. w Lesznie w czasie 4 min. 8,2 sek. II. 9 dr. P. C. K. w Pawłowicach w czasie 4 min. 30,2 sek.

4. Bieg patrolowy po rannego dla drużyci podwieczorku wśród miejsc. księży: I. 2 druż. P. C. K. w Lesznie w czasie 3 min. 22,9 sek. II. 2 druż. P. C. K. w Lesznie w czasie 3 min. 34,4 sek.

Polski Czerwony Krzyż oddział w Lesznie zakończył wczorajszymi pokazami Tydzień propagandy P. C. K. Przedstawił za ich pomocą w sposób plastyczny swoją użyteczną działalność i zarazem udowodnił, że godny jest poparcia całego społeczeństwa. Każdy grosz, oddany na cele P. C. K., łagodzi skutki przyszłej wojny i zabezpiecza życie tysiącom ofiar konfliktu zbrojnego, jaki może w przyszłości wybuchnąć.

Pragniemy na tem miejscu podnieść zasługi Zarządu P. C. K. w Lesznie a specjalnie jego prezesa p. mjr. dr. Trószczyńskiego, którego ruchliwości i niezmiordowanej pracy zawdzięczać należy doskonałą organizację i wyniki wczorajszych pokazów.

Zbliżają się wakacje

Egzaminy w szkołach dobiegają końca. Wielkimi krokami zbliża się okres wakacji.

Wszyscy oczekujemy tej chwili z niecierpliwością, ale i z troską. Bo choć czas to pieniądz, a czasu nam podczas wakacji nie zbraknie, to jednak na opędzenie kosztów, związanych z niemi, potrzebna nam jest gotówka i sam czas nie wystarczy.

Kto posiada wystarczające oszczędności, ten trochę się tylko o to, jak je najprzyjemniej w wolnych chwilach użyć; ten jednak, kto musiał wydatkować wszystkie swoje dochody — ma poważny kłopot ze zdobyciem potrzebnych środków.

Problem ten znajduje łatwe rozwiązanie dla wielu osób, grających na trzydziestej szóstej Loterii Państwowej. W rozpoczynającym się 18. bm. ciągnięciu pierwszej klasy, wylosowanych będzie trzynastu tysięcy wygranych, a wśród nich znajdujemy po jednej wygranej w wysokości stu tysięcy, pięćdziesięciu tysięcy, dwudziestu tysięcy złotych, cztery wygrane po dwadzieścia pięć tysięcy zł, pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy itd. A wszak już kilkusetzłotowa wygrana może zaważyć na szali naszych kłopotów przedwakacyjnych.

Spróbujmy więc szczęścia i spieszymy się z nabyciem losu, bo czasu pozostało niewiele.

Kalendarzyk zebrań

k) „Dembiński“ Dziś, o godz. 20,30 lekcja chóru męskiego, dla solistów o godz. 20 w Hotelu Dworcowym.

k) „Chopin“ 15 bm. g. 20 Lekcja chóru mieszanego w męsk. szkole powsz. Z powodu bliskiego zjazdu komplet konieczny. Zarząd.

k) Ochotn. Straż Pożarna 16 bm. g. 18,30 ćwiczenia. Naczelnik.

W NIEDZIELE, 28. VI. CAŁA POLSKA OBCHODZI UROCZYŚCIE ŚWIĘTO MORZA.

Ks. Kardynał Prymas dr. August Hlond w Lesznie

W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 16-ej przybył samochodem do Leszna J. E. Ks. Kardynał dr. A. Hlond, który odwiedził specjalnie chorego od kilku tygodni ks. kanonika Jankiewicza w towarzystwie Swego przybocznego kapelana ks. dr. Filipiaka. J. Eminencja zatrzymał się na probostwie godzinę i z serdecznością wypytował o stan niedomagającego, wciąż jeszcze, nie-

stety, ks. Kanonika. Dostojny Gość po spożyciu podwieczorku wśród miejsc. księży pożegnany z żalem, wyjechał około godz. 17-ej z Leszna w drogę powrotną do Poznania.

J. Eminencja, odjeżdżając, życzył ks. Kanonikowi rychłego powrotu do zdrowia i udzielił Mu Swego arcybiskupiego błogosławieństwa.

Dziś w poniedziałek sensacyjna premjera Cyrku Staniewskich w Lesznie

Zgodnie z naszą zapowiedzią słynny Cyrk Staniewskich zjechał dziś własnym pociągiem do Leszna i pozostaje w naszym mieście nieodwołalnie tylko 3 dni.

Programy Cyrku Staniewskich znane są w całej Polsce, zwłaszcza że obecnie przyjechał I-szy oddział tego przedsiębiorstwa. Spodziewać się należy, że najlepsze inauguracyjne przedstawienie wypadnie okazałe dzięki światowym atrakcjom z fe-

nomenalną iluzjonistką greczynką Kasfikis Obecny program cieszył się w Poznaniu i na całym Pomorzu i w Gdyni niebywałym powodzeniem.

Dziś zatem rendez-vous całego Leszna na premjerze Cyrku o godz. 8,15 wiecz. przy Al. Krasińskiego Nr. 7/8.

Obszerne sprawozdanie z premjery zamieścimy jutro.

Budujemy łódź podwodną

Zbliża się już dzień „Święta Morza“, które dorocznym zwyczajem obchodzić będziemy 29. czerwca. W przygotowaniach do tej uroczystości niech nam będą drogowskazem słowa odezwy, wydanej przed 4-ma miesiącami w szesnastą rocznicę odzyskania morza, a podpisanej przez Pana Wojewodę Poznańskiego, Pana Generala Dowódcę Okręgu Korpusu nr. VII i Władze Poznańskiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Odezwa ta zwraca uwagę, że „Święto

Morza“ powinniśmy uczcić nie słowem, lecz czynem i nie przemówieniami tylko i obietnicami, lecz gremjalnem składaniem ofiar na „Fundusz Obrony Morskiej“ — który w całości i bez żadnych potrąceń lub obciążeń przeznaczony jest na rozbudowę marynarki wojennej.

Pamiętajmy o tem i spełnijmy wszyscy nasz obowiązek!

Niech nie zabraknie nikogo w wyścigu na front Funduszu Obrony Morskiej.

„Wieczór pieśni“ w Prywatnej Szkole Władysława Trzeciaka

Duszę człowieka podnosi i rozvesela śpiew i muzyka. Słyszac śpiew, czy też muzykę, przenosi się człowiek w jakąś nieznana kraję, zapomina wady o troskach dnia codziennego, o szarej rzeczywistości.

Chcąc umożliwić spędzenie kilku miłych i beztrudnych chwil, urządziła Prywatna Szkoła Wl. Trzeciaka t. zw. „Wieczór pieśni“.

Na wieczór ten składały się: M. Konopnickiej obrazek sceniczny p. t. „Gąski sierotki Marysi“ i szereg pieśni ludowych. Na scenie pięknie wykonanej przez nauczycieli pp. Adamka i Starzyńskiego ukazują się sierotka Marysia, pasterze i pasterki w strojach ludowych oraz komlemy, karzeł. Mali artyści wczuwając się w swe rolę, wywiązali się z nich w zap. mości. Dość trudne śpiewy solowe, wypadły nadspodziewanie doskonale.

Należy złożyć tutaj uznanie nauczycielce p. Irene Staniszewskiej, która podjęła się wyćwiczenia trudnej sztuczki.

Po przedstawieniu uczennice i uczniowie odśpiewali szereg pieśni ludowych, które nietyłe śpiewem na głosy, ile swoją piękną i serdeczną prostotą wywarły dodatkowy wpływ na słuchaczy. Przeniosły one myślą w kraję naszych pól i łąk i w kraję naszego dobrego ludu wiejskiego, n. p. pieśni: „Pognała wołki“, „Rzyna skrzypice“, „Kolo mego ogródeczka“ i „Haniś moja Haniś“. Wyćwiczenia piosenki podjął się naucz. p. Adamek, który wykazał pod tym względem niemałe zdolności.

Z podziwem należy stwierdzić szybki rozwój tej szkoły, która przoduje pod każdym względem, a to dzięki silnej i nieustrudzonej woli samego dyrektora p. W. Trzeciaka.

„Wieczór pieśni“ cieszył się wielkim powodzeniem. Widać więc głębokie zrozumienie dla tej szkoły wśród społeczeństwa naszego miasta.

Kajakowcy i Żeglarze - Uwaga!

W ramach tegorocznego obchodu „Święta Morza“, którego główne uroczystości odbędą się w niedzielę, dnia 28. bm. nad jeziorem w Boszkowie, urządza się zawody — regaty jedno- i dwuosobowych kajaków i żagliówek o nagrody.

Do Boszkowa wyruszy pociąg wycieczkowy o godz. 13,30 — powrót z Boszkowa o godz. 23,30, o ile zgłosi się co najmniej

200 osób.

Zapisy na udział w zawodach należy już zgłaszać u p. prof. Forysja w Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego lub w Pow. Kom. Kasie Oszczędności. Zapisy na pociąg wycieczkowy już teraz przyjmuje Polskie Biuro Podróży „Orbis“ w rynku. Cena biletu w obydwie strony 1,20 zł.

Rekolekcje dla Pań Nauczycielek

Rekolekcje dla Pań Nauczycielek, urządzone staraniem Sodalizacji Nauczycielek w Poznaniu rozpoczynają się w niedzielę, 21. czerwca nabożeństwem o godz. 19-ej w kaplicy u Sióstr Zmartwychwstańek — Poznań, ul. Marsz. Focha 147. Panie, pragnące zamieszkać u Sióstr, mogą się już zgłosić od godz. 16-ej.

Walne Zebranie Cechu Obuwniczego w Lesznie

Nadzwyczajne Walne Zebranie Wolnego Cechu Obuwniczego w Lesznie odbędzie się dnia 22. czerwca o godz. 10-ej na boisku „Sokoła“.

Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ost. Nadzw. Walnego zebrania z dnia 15. kwietnia 1936 r. 3. Zmiana statutu § § 5 i 14. 4. Obniżenie wpisowego uczniów w myśl uchwały Izby Rzem. na zł 10.—. 5. Sprawa likwidacji Kasy Pogrzebowej przy Cechu. 6. Komunikaty. 7. Uzupełnienie Zarządu: Wybór starszego, 1 czł. Zarządu i 6 zast. Wybór członków do niesienia ciała oraz ich zastępców. 8. Wnioski bez uchwał i wolne głosy. 8. Zamknięcie.

Zarząd Wolnego Cechu Obuwniczego w Lesznie.

Klub W. Fiz. „Sprawność“

Gry sportowe odbywają się w środy i piątki o godz. 18 na boisku wzdłuż sali Gimnazjum żeńskiego. Przeprowadza się próby do P. O. S.

Radjoprogram

Wtorek, 16. czerwca.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Muzyka operowa. 16,00 Koncert ork. salonowej z Poznania. 16,45 „Skarby Polski“ Muzyka polska — odczyt. 17,00 Koncert. 17,50 „Kukułcze jajo“ — pogadanka. 18,00 „Piosenki z ziemi lubelskiej“. 19,00 „Dawne piosenki“. 20,00 Koncert. 20,30 „Stanisław Witkiewicz“ — szkic literacki. 21,00 Koncert wieczorny. 22,15 „W rytmie raz dwa trzy“ — koncert. 23,00 Muzyka taneczna.

Tragiczny wypadek w Wyciążkowie

W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 16-ej wydarzył się na placu ćwiczeń w Wyciążkowie tragiczny wypadek, który wywarł głębokie wrażenie.

Wypadek przedstawia się następująco: Strzelec Biernacki Władysław z kompanji 55 p. p., korzystając z wczorajszego upału, w przerwie pomiędzy ćwiczeniami, postanowił użyć kąpieli w stawku znajdującym się na placu ćwiczeń. W pewnym momencie wszedł na skocznię i rzucił się do wody na oczach około stu kolegów. Kiedy po kilku chwilach nie wynurzył

się na powierzchnię — zaniepokojeni żołnierze natychmiast przystąpili do poszukiwań Biernackiego. Dopiero po 10 minutach udało się zwołki odnaleźć. Zabiegi, mające na celu przywrócenie go do życia, okazały się bezskuteczne, gdyż lekarz wojskowy stwierdził u Biernackiego udar serca, który nastąpił w momencie zanurzenia się Biernackiego w wodzie.

Dochodzenia w tej tragicznej sprawie prowadzi miejscowa żandarmerja wojskowa. —

Zawody rejonowe Straży Pożarnej w Kąkolewie

Niebawem odbędą się w Lesznie półwojewódzkie zawody Ochotniczych Straży Pożarnych. Jak we wszystkich zainteresowanych rejonach strażackich, tak samo w rejonie (obejmującym obszar wójtostwa Osieczna) podlegającym naczelnikowi drh. Matyji — wre systematyczna, ruchliwa praca nad sobą i drużyną.

W niedzielę 7. bm. odbyły się i u nas zawody strażackie. Zdaliśmy egzamin eliminacyjny na zawody półwojewódzkie — z drugiej strony wykazujemy przed władzami przelozonemi i społeczeństwem sprawność fachową i organizacyjną w myśl dewizy: „Bogu na chwałę — Ojczyźnie pomocą — Na ratunek bliźnim“. Całość zawodów objął ogólnie ceniony drh. instruktor powiatowy Grabiszewski.

Przybyły drużyny z Leszna — żeńska i męska, Zaborowo, Nowawieś, Pawłowice, Krzemieniewo, Tworzanice, Swierczyna, Osieczna, Ziernice, Gronowo. Do zawodów

konkursowych stanęły drużyny: Kąkolewo zdobywając I. nagrodę, Ziernice II. nagrodę. Poza konkursem stanęły drużyny: Krzemieniewo, Gronowo, Zaborowo. Ogólna punktacja wynosi: Zaborowo 119 punktów, Kąkolewo 116, Gronowo 113, Krzemieniewo 113, Ziernice 107. Po zawodach, które przeprowadzono w parku, odbyła się zabawa lałowa.

Publiczność dopłaca, mimo niepewnej pogody. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Dochód przeznacza się na zakup sprzętu przeciwpożarowego oraz umundurowania. Ze całości zawodów i zabawy lałowej pod każdym względem dodatnio wypadła — zawdzięczamy dogodności terenu.

Poczujemy się wobec tego do miłego obowiązku, tą drogą wyrazić szczerą podziękowanie W. P. Dyrektorowi Sokołnickiemu z Pawłowic za łaskawe udzielenie parku kąkolewskiego, oraz p. Szymczakowi z Pawłowic za zajęcie się sprawą. Zarząd.

Tragiczna lekkomyślność

Warszawa, 10. 6. W Sosnowcu dozorca fabryki „Polmin“ Kostrzewa odebrał dzieciom znaleziony przez nie pistolet automatyczny i ażeby uniknąć wypadku wyjął nalożony magazyn. Nie zauważył przytem, że w lufie rewolweru pozostał nabój. Kiedy pociągnął za cyngiel, padł strzał, który zabił jego 5-letniego syna.

Humor

Na młodości.

Do przedziału I. klasy pociągu kolejowego wpada (jak pisze jeden z dzienników hiszpańskich) człowiek przerażony i woła głosem wrzuszonym:

— Czy niema który z panów jakiego napoju wzmacniającego? Jakaś pani zemdlala!

Na te słowa jeden z obecnych podaje przerażonemu butelkę:

W najbliższych dniach doręczymy wszystkim naszym konsumentom broszurkę

zawierającą obowiązujące z dniem 1 czerwca 1936 r. ceny za gaz, prąd i wodę, opłatę wodomierzy, gazomierzy i liczników, ceny za przyrządy gazowe i elektr., bardzo ważne i obowiązujące przepisy dotyczące urządzeń sieci wodnej, gazowej i elektrycznej oraz bardzo cenne i pożyteczne wskazówki dla gospodarstwa domowego. Treść broszurki prosimy uważać jako niezbędne w gospodarstwie domowym wskazówki orientacyjne i praktyczne.

Leszno, dnia 13. czerwca 1936 r.

Zarząd Miejski w Lesznie

Zakłady światła, siły i wody

Za burmistrza

(—) inż. Bethge, dyrektor.

Ogród

w pięknym położeniu — w 10-letnimi drzewami owocowymi do sprzedania. Adres wskaże eksp. Głosu.

SYN

uczciwych rodziców do sprzedawania lodów może się zgłosić zaraz. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Zwiedzajcie i popierajcie leszczyński Zwierzyniec!

Zniewagę

wyrządzoną stróżowi miejskiemu panu Franciszkowi Wasińskiemu z Osieczny niniejszem odwołuję i tym samym go przepraszam

Osieczna, dn. 13. 6. 1936

Stanisław Błaszczyk

1 pokój z kuchnią

na III. p-trze dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Rzeźnictwo

przy ruchliwej ulicy, korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod „50“.

Wannę

z piecem na węgiel do łazienki i 2 czw. 4,60 m. dł. N. P. 20. tanio sprzedam. — Komeńskiego 42. m. 1.

Młodsza uczciwa dziewczyna do lekkich prac domowych potrzebna.

Leszno, Zwirki i Wigury № 12. II.

Sad

z porzeczkami wycierziawię — 9 morg żyta na pniu sprzedam. Zgłoszenia: — Nadleśnictwo Kąkolewo w Karczmie Borowej.

DOM

dwupiętrowy ze składem przy ruchliwej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. Głosu pod literą „W. W.“

3 pokoje z kuchnią

w nowym domie od zaraz do wynajęcia. — Gdzie? wskaże eksp. Głosu

Zarząd Miejski w Gostyniu

sprzeda za 8000,— zł nieruchomości

położoną w Gostyniu przy ul. Leszczyńskiej pod № 20 o obszarze ca 0,23,00 ha.

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, masywnym o kubaturze 541 m³ mieszczącym 5 ubikacyj mieszkalnych oraz masywnym budynkiem gospodarczym. Do nieruchomości należy obszerna brukowana podwórza i bezpośrednio przylegająca rola.

Gostyń, dnia 4 czerwca 1936 r.

(—) Niestrawski, burmistrz.

LOSY

do I. klasy 36 Loterii — której ciągnięcie rozpocznie się

— dnia 18-go czerwca 1936 roku — są do nabycia w mojej kolekturze. — Dzięki wielkiej ilości wygranych, cieszy się ona szczerą sympatią Szanown. Grona Klientów. — Plan 36 loterii, wykazuje następujące większe

i średnie wygrane, zwiększone o 417 pozycji.	
1 x po 1.000.000 zł	110 x po 10.000 zł
9 x po 100.000 zł	165 x po 5.000 zł
4 x po 75.000 zł	400 x po 2.500 zł
15 x po 50.000 zł	565 x po 2.000 zł
28 x po 25.000 zł	1.110 x po 1.000 zł
23 x po 20.000 zł	i t. d.

Zamówienia z prowincji załatwiam pocztą odwrotną

Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
Stefan Centowski - Poznań
Plac Wolności 10 Plac Wolności 10

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciel Rolnika“ i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w tygod. redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

nie odpowiada za dostarczenie piśma — abonenci nie mają prawa do odszkodowania.